



Złote, diamentowe i żelazne



Złote gody czyli 50-lecie małżeństwa obchodzi w tym roku 18 par. Jedna doczekała się diamentowego jubileuszu (60 lat), a jedna żelaznego, co oznacza że przeżyła ze sobą 65 lat.

Po raz pierwszy w historii Imielina małżonkowie świętowali 65-lecie zawarcia związku małżeńskiego. Tą parą jest Walenty Wiczorek z żoną Agnieszką.

10 grudnia 20 par jubilatów obchodzących 50, 60 i 65-lecie małżeństwa zostało zaproszonych do Domu Kultury „Sokolnia”. Małżonkowie obchodzący 50-lecie swego związku zostali odznaczeni prezydenckimi me-

W tym roku obchodzą 50-LECIE MAŁŻEŃSTWA:

Małgorzata i Tadeusz Cabon, Maria i Henryk Goczół, Cecylia i Jerzy Janota, Małgorzata i Józef Jochemczyk, Marta i Stefan Jochemczyk, Anna i Józef Koźlik, Irena i Paweł Mrzyk, Róża i Ginter Nowak, Maria i Franciszek Orzeł, Maria i Antoni Paluch, Małgorzata i Jan Papoń, Monika i Bernard Piegrzyk, Alicja i Henryk Rak, Helena i Jan Stolorz, Genowefa i Stanisław Twaróg, Helena i Henryk Urbańczyk, Maria i Stanisław Wajda, Hildegarda i Janusz Wojtala.

60-LECIE MAŁŻEŃSTWA:

Gertruda i Alfred Malina.

65-LECIE MAŁŻEŃSTWA:

Agnieszka i Walenty Wiczorek.

dalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, natomiast wszystkich uhonorowano dyplomami, kwiatami, koszami z podarunkami oraz nagrodami pieniężnymi. Jubilaci złożyli również – tak jak podczas zawarcia ślubu swe podpisy. Tym razem jednak była to księga pamiątkowa, prowadzona od czasu odzyskania samodzielności przez Imielin. Jest chętnie przeglądana, budząc wspomnienia o jubilatach, którzy wcześniej świętowali okrągłe rocznice.

- Dotrzyмалиście przyrzeczenia danego sobie przed laty, mimo trudnych chwil. Podjęliście się wtedy trudu budowania rodziny. Dlatego dla młodego pokolenia jesteście wzorem i symbolem trwałości małżeństwa – powiedział do małżonków burmistrz Jan Chwiedacz i dziękując za wspólnie przeżyte lata, złożył również najlepsze życzenia.

- Na wspólnie przeżyte lata składały się różne dni – powiedziała Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta - ale

wyście sobie doskonale poradzi- li. Waszym osiągnięciem jest to, żeście wytrwali w przysiędce małżeńskiej; byliście odpowiedzialni za siebie, współmałżonków, za dzieci, wnuki. Stworzyliście zdrowe rodziny i za to wam dziękujemy, życząc byście cieszyli się jeszcze długimi latami życia oraz wzajemnej miłości.

Nie kto inny, jak tylko państwo Wiczorkowie – małżonkowie z najdłuższym stażem – mogą najlepiej odpowiedzieć

Dokończenie na str. 3



Czekając, kiedy wszędzie wigilijna gwiazda i w ubogiej stajence narodzi się Dzieciątko Boże składamy mieszkańcom i gościom naszego miasta najserdeczniejsze życzenia:

Wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia, pomyślności,

Niechaj piękne Bożonarodzeniowe Święta niosą wszystkim betlejemski znak Bożej chwały, a zbliżający się Nowy Rok przyniesie wiele miłości, sukcesów i pomyślności oraz wzajemnej życzliwości.

Przewodnicząca Rady Miasta Imielin
Bernadeta Ficek
razem z radnymi Rady Miasta Imielin

Burmistrz Miasta Imielin
Jan Chwiedacz
i pracownicy Urzędu Miasta

egzemplarz
bezpłatny



Gratulacje dla pani minister >> str. 3



Na kiermaszu przedświątecznym >> str. 4



Puchary otrzymali najlepsi >> str. 7



Szchiści z Imielina bezkonkurencyjni >> str. 8

Policyjne andrzejki

Bieruńscy policjanci od 28 do 30 listopada przeprowadzili w andrzejkową akcję, podczas której czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców, pilnowali ładu i porządku publicznego oraz wyciągali konsekwencje wobec osób, które naruszyły prawo, a także kładli nacisk na trzeźwość kierowców. W trakcie działań stróże prawa przeprowadzili szereg interwencji, a kilka osób zostało doprowadzonych do izby wytrzeźwień, policyjnego aresztu i zakładu opieki zdrowotnej. Policjanci z drogówki sprawdzili trzeźwość kierujących.

W piątek i sobotę działania trwały w godzinach wieczornych i nocnych. Większa niż zazwyczaj ilość patroli miała na celu ograniczenie przestępstw i wykroczeń społecznie uciążliwych oraz ujawnianie sprawców tych czynów. Policjanci zwracali też szczególną uwagę na nieletnich sprawców czynów karalnych

oraz przejawiających zachowania patologiczne i ulegających demoralizacji. W niedzielę o północy do działań włączyli się policjanci z drogówki. Ich rolą była eliminacja z ruchu drogowego kierujących znajdujących się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Do działań zaangażowani byli policjanci z wszystkich wydziałów bieruńskiej komendy. Stróże prawa wylegitymowali 15 osób, przeprowadzili 13 interwencji oraz poddali badaniu na stan trzeźwości 146 kierujących. Kierowcy do andrzejkowego imprezowania podeszli jednak bardzo odpowiedzialnie. Żadna z przebadanych osób nie znajdowała się pod wpływem alkoholu. Za to weekendowy rekordzista, który w stanie upojenia alkoholowego odpoczywał na chodniku miał 2,7 promila. 31-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania policjanci doprowadzili do izby wytrzeźwień. (kpp)

KRONIKA POLICYJNA

5 listopada na ul. Pokoju włamano się do zaparkowanego przed cmentarzem volkswagena, z którego skradziono torebkę z dokumentami, telefonem komórkowym oraz gotówką w kwocie 1500 zł. Straty wyniosły 2520 zł.

14 listopada na ul. Hallera policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca Imielina, który pomimo zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i jednośladów wydane przez sąd, kierował rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania - 0,75 mg/l.

17 listopada na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Chełmu Śl., który kierował motorowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania - 0,44 mg/l.

19 listopada na ul. Adamskiego 24-letni kierowca fordą fiesty jadąc w kierunku Łędzin, zjechał na prawe pobocze i uderzył w ogrodzenie. Jak się okazało, znajdował się w stanie nietrzeźwości. Wynik badania - 1,06 mg/l.

19 listopada z budowy przy ul. Maratońskiej skradziono piłę spalinową marki Hilti wartości 6 tys. zł.

DYŻURY RADNYCH

13 stycznia (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: **Barbara Orzel** – okręg nr 11, **Dariusz Staszewski** – okręg nr 12, **Tadeusz Komandera** – okręg nr 13. Okręgi te obejmują ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kusocińskiego, Rubinową, Akacjową, Banachewicza, Bpa Adamskiego, Grabową, Klonową, Leśną, Lipową, Podmiejską, Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110 oraz Wierzbową.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zając
ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Kanalizacja - kolejny etap

Około 80% mieszkańców i ¼ budynków zostało podłączonych do sieci kanalizacyjnej w mieście. Jesienią zakończył się kolejny etap budowy. Trwa rozbudowa oczyszczalni ścieków, która będzie mogła przyjąć do 1 tys. m³ ścieków na dobę (obecnie jest to 0,5 tys. m sześć.)

Trwają również przygotowania to budowy II etapu sieci obejmującego obszary 3 i 4 czyli północno-wschodnią część miasta – Granice z Paduchem i Pasieczki z Jazdem. Trwają prace projektowe, które za niespełna 300 tys. zł wykonuje firmą „EkoProjekt” Wojciecha Kowala z siedzibą w Jaskowie. Mają być zakończone do 30 września przyszłego roku.

Opracowano już geodezyjnie mapy zasadnicze do celów projektowych. Naniesiono wstępne rozwiązania projektowe kanalizacji sanitarnej. Uzyskano wypisy właścicieli działek gruntowych i prowadzone są uzgodnienia z właścicielami poszczególnych

działek odnośnie tras przebiegu kanalizacji dla obszaru nr 3.

Uzgodniono przebieg rurociągu tłoczego kanalizacji z właścicielem gazociągu oraz z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych. Są gotowe wypisy i wyrisy z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego położonych w obszarze nr 3 i nr 4, a także warunki techniczne wykonania kanalizacji wraz z miejscami odbioru ścieków.

Wystąpiono o ustalenie lokalizacji inwestycji dla pompowni próżniowo-tłocznej oraz o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla rejonu ul. Drzymały - obszar nr 3. Przygotowywane są wnioski o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla pozostałego terenu obszaru nr 3 oraz całego terenu obszaru nr 4. W przygotowaniu są materiały do prowadzenia uzgodnień z właścicielami działek położonych na obszarze nr 4. (zz)

Przeciw narkomanii

W tym roku w ramach przeciwdziałania narkomanii w mieście realizowane były różne programy profilaktyczno-educacyjne.

„Postaw na rodzinę - Pokolenia blisko siebie - Zagrożenia wynikające z dostępu do internetu”

W ramach realizacji programu profilaktycznego „Postaw na rodzinę”, który zwraca uwagę na fakt, że w wielu rodzinach dziadkowie przeżywają drugą młodość dzięki wnukom i dlatego ważne jest wspólne rodzinne spędzanie czasu. Głównym celem programu była odpowiedź na pytanie: narkotyki z dostawą do domu? Zaproszenie do udziału w zajęciach skierowane zostało głównie do Członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Imielin.

„Szukamy mistrzów”

Zajęcia sportowe odbywają się w sali gimnastycznej i na boisku Gimnazjum w Imielinie. Zasadniczym celem zajęć sportowych jest wszechstronny rozwój osobowości wychowanka. Działania realizowane w ramach profilaktyki mają zna-

miona profilaktyki pierwszorzędowej, która ma dwa podstawowe cele: rozwój umiejętności życiowych potrzebnych do zdrowego funkcjonowania w życiu (promocję zdrowia) i opóźnienie wieku inicjacji (alkoholowej, narkotykowej), a przez to zmniejszenie zasięgu problemowych zachowań młodych ludzi, powodujących problemy wychowawcze. Program zajęć sportowych przeznaczony jest dla dzieci, młodzieży i rodziców.

„Nalóg - koniec marzeń” i „Requiem dla życia - Narkotyki”

W ramach prowadzonych warsztatów uczniowie Gimnazjum mieli możliwość opowiedzieć o własnych obserwacjach i doświadczeniach ze środkami psychoaktywnymi. Uczniowie zostali wyposażeni w wiedzę na temat uzależnień i ich przyczyny, konsekwencji w sferze psychicznej fizycznej i społecznej oraz sposobów radzenia sobie z trudnościami.

Ponadto w ramach realizacji Uchwały sfinansowano szkolenia z zakresu profilaktyki dla realizatorów programu. (um)

Porady prawne

Jak zabezpieczyć dom przed szkodami górnymi, sporządzić umowę, ugodę lub wniosek. Jak rozwiązać problem z bankiem, odszkodowaniem od ubezpieczyciela lub jak odzyskać pieniądze od niesolidnego dłużnika. W tych oraz innych sprawach może pomóc Biuro Porad Prawnych znajdujące się przy ul. Imielińskiej 87 (dawne przedszkole). Dariusz Orzeł z Kancelarii Prawnej „Adler” dyżuruje tu od poniedziałku do czwartku w godzinach od 15:00 do 18:00 oraz w piątki od 10:00 do 13:00.

Lilie w Londynie

Anna Maria Rusinek, imielińska artystka, wystawiała w Londynie. Jej obraz pt. „Lilies” (czyli Lilie) to jedno z 35 dzieł wybranych spośród kilkuset prac z 13 krajów, wykonanych w różnej technice: rzeźba, grafika, instalacja, performance, malarstwo, fotografia. Temat wystawy, która cyklicznie odbywa się od 5 lat, to „Passion for freedom” (Pasja ku wolności).

Sylwester na Kopcu

Tak jak w ubiegłym roku po witnie Nowego Roku odbędzie się na Kopcu Wolności przy ul. Wyzwolenia. O północy planowany jest pokaz sztucznych ogni.

Mistrzyni Polski

Weronika Misterek z Imielina w parze z Justyną Kaczkowską wywalczyła mistrzostwo Polski w kolarstwie torowym. Zawody odbyły się 7 grudnia w Pruszkowie. Więcej na ten temat w następnym wydaniu „Kuriera”.

Świąteczne aniołki

Jeszcze do 16 grudnia można wykonać i przynieść do biblioteki miejskiej figurkę świątecznego anioła na konkurs organizowany przez tę placówkę. Rozdanie nagród odbędzie się 19 grudnia.

Lodowisko przy Hallera

Staraniem Urzędu Miasta od 4 stycznia 2014 r. przez miesiąc dostępne będzie bezpłatnie syntetyczne lodowisko na stadionie przy ul. Hallera w Imielinie. Lodowisko będzie czynne od godz. 10⁰⁰ do 20⁰⁰. (zz)

15 lat powiatu

Najważniejsze jest to, że mam troje dzieci – powiedziała Elżbieta Bieńkowska, minister Rozwoju Regionalnego, po wysłuchaniu długiej listy swoich zasług podczas powiatowego święta, które odbyło się 15 listopada. Tego dnia wręczono jej tytuł Honorowego Obywatela Powiatu. W czasie gdy odbywała się uroczystość w Bieruniu Starym, media informowały o dymisji Sławomira Nowaka, ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej. E. Bieńkowska nie została nawet na części artystycznej uroczystości, tylko pospiesznie opuściła Bieruń. Parę dni później premier przedstawił nowych ministrów, a ją mianował wicepremierem i ministrem połączonych resortów – Rozwoju Regionalnego i Transportu.

Drugim wyróżnionym tego dnia był Dalibor Horak – burmistrz czeskiego miasta Univoc. - Bardzo wam dziękuję że jesteście, bo gdyby was nie było, nie byłoby Dalibora Horaka takiego, jakim jest – powiedziała wzruszona, odbierając honorowy tytuł.

Małe jest... dobre – tak można przekształcić znane hasło mówiące, że „małe jest piękne”, podając za przykład nasz



Podczas powiatowego jubileuszu minister Elżbieta Bieńkowska odebrała tytuł Honorowego Obywatela Powiatu. Na zdjęciu gratuluje jej Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta Imielin.

powiat - bo jest on najmniejszy w Polsce. Gdy 15 lat temu, po wprowadzeniu drugiego etapu reformy samorządowej, pojawiły się powiaty, nie brakowało krytyki, że to zbędny szczebel administracji. Wówczas to o dziwo wprowadzono w życie pomysł, by połączyć 5 gmin. Dlatego „o dziwo”, że nigdy dotąd nie tworzyły samodzielnych powiatów, ani nie było na tym terenie instytucji powiatowych (pomysł powstania odrębnego powiatu pojawił

się już w roku 1993).

Te 15 lat pokazało, że warto było – co przyznają nawet krytycy ówczesnych rozwiązań. Powiat bieruńsko-lędzki po półtorej dekady zajmuje wysokie miejsce w różnych rankingach. Okazuje się jednym z najlepszych miejsc do zamieszkania w kraju – o tym świadczy również dodatnie saldo migracji (co jest zasługą Imielina, Chelmu Śl. i Bojszów). W powiecie też bardzo dużo się inwestuje. I co prawda 2/3 z ubiegłorocz-

nych wydatków inwestycyjnych przeznaczono na usuwanie skutków powodzi, to jednak od lat inwestycje mają wysoki udział w jego budżecie.

Z uporem buduje on (a właściwie ludzie nim zarządzający) swoją odrębność i tożsamość. Najpierw były to gesty symboliczne i wymagające niedużych nakładów - w czasie gdy budżet małego powiatu był taki sam, jak jego wielkość. Zaczęło się zatem od zmiany nazwy – z tyskiego na bieruńsko-lędzki, czy organizacji powiatowego festiwalu organowego i targów przedsiębiorczości. Po zaledwie 15 latach są to już nie tylko instytucje, ale i powiatowe siedziby – policji, zarządu czy samego starostwa. Jak na kilkanaście lat - to sporo, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę wielkość i możliwości powiatu.

- Powiat się sprawdził jako organizator życia ponadlokalnego (koncerty, wystawy, targi, igrzyska niepełnosprawnych), ale również instytucja integrująca mieszkańców – podsumowuje to 15-lecie powiatu burmistrz Jan Chwiędacz. - Na przykładzie kontaktów z powiatem i województwem widzimy, że im bliżej władza jest

mieszkańców, tym kontrola jej poczynań jest lepsza, a mieszkaniec ma na nią większy wpływ. Wiele rzeczy udaje się wspólnie z powiatem załatwić dla dobra mieszkańców. Powiat to też płaszczyzna porównań, pokazywania osiągnięć i międzygminnej rywalizacji. Taki trójstopniowy (gmina, powiat, województwo) model administracji dobrze funkcjonuje od lat w Niemczech czy Francji, więc uważam, ma dobrą przyszłość i będzie dobrze służył naszym mieszkańcom.

Tylko od roku 2011 udało się w Imielinie wyremontować wspólnym wysiłkiem miasta i powiatu ponad 4,5 km dróg kosztem 6 mln zł. Były to powiatowe ulice: Brata Alberta, Satelicka i Nowozachęty. W planach są dalsze inwestycje.

Wicepremier Elżbieta Bieńkowska, która jest częstym gościem w powiecie, powiedziała podczas bieruńskiej uroczystości: - To jest niezwykły powiat na mapie Polski. Powiat, który jest wspólnotą ludzi, zakładów pracy oraz wspaniałych i bardzo dobrze zarządzanych gmin. To sprawia, że mieście się wysoko w rankingach i że mieszkańcy was doceniają. (zz)

Złote...

Dokończenie ze str. 1

na pytanie, czego potrzeba, by razem przeżyć tyle lat: - Jeden musi drugiemu ustąpić i mieć dla niego zrozumienie.

Gdy w 1948 r. zaczęli wspólne życie nie było łatwo. - Człowiek z trudem wiązał koniec z końcem, było biednie – mówi pan Walenty, który był górnikiem starego „Piasta” w Lędzinach. - Na kopalni marnie się kiedyś zarabiał, nie było tych pieniędzy co teraz – dodaje. Mimo to w ciągu zaledwie kilku miesięcy udało im się wybudować dom przy ul. Brata Alberta, w którym do tej pory mieszkają. Doczekali się 4 dzieci, 9 wnuków i 7 prawnuków. I najbardziej zadowoleni są z dzieci, które dbają o nich. - Bardzo dobrze się żyje, oby tylko Pan Bóg dał więcej zdrowia, to byłoby wszystko dobrze – mówią małżonkowie. (zz)

Wsparcie dla świetlicy

Sejmik Województwa Śląskiego w 2013 r. przyznał Miastu Imielin dotację w ramach konkursu pod nazwą „Wzmocnienie rozwoju lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie w 2013 roku” w wysokości 20.000 zł na realizację zadania o nazwie Wzmocnienie działalności Świetlicy Socjoterapeutycznej. W ramach posiadanych i pozyskanych środków w Świetlicy Socjoterapeutycznej, działającej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, zapewniono dzieciom posiłki, zakupiono materiały i artykuły plastyczne niezbędne do np. prowadze-

nia zajęć, robienia dekoracji, zatrudniono również osobę wspierającą pracę wychowawców. W Świetlicy dzieci mają zapewnioną opiekę oraz pomoc w nauce, ale również spędzają tam miło czas. Dzieci wraz z rodzicami brały udział w piknikach z okazji Dnia Matki i Ojca oraz na pożegnanie wakacji. Zorganizowano wyjazdy na

basen oraz do kina. Dzieci bawiły się również na zabawie andrzejkowej oraz mikołajkowej. W czasie spotkania mikołajkowego, na którym sam św. Mikołaj odwiedził Świetlicę i rozdał słodczyce, dzieci miały możliwość zaprezentowania swoich umiejętności tanecznych, które mogą doskonalić w czasie zajęć tanecznych - realizo-

wanych również w ramach pozyskanych środków. Na wychowanków Świetlicy czeka w tym roku kolejne już „Spotkanie Wigilijne” w czasie którego rodzice i zaproszeni goście będą mogli podziwiać talenty aktorskie i taneczne wszystkich dzieci uczęszczających na zajęcia w Świetlicy, a dla dzieci zostały przygotowane miłe upominki.




Śląskie.
Pozytywna energia

Austria w Imielinie



Pierwszy przedświąteczny kiermasz zorganizowany staraniem Urzędu Miasta cieszył się dużym zainteresowaniem. Zwłaszcza, że oprócz handlowania przygotowano atrakcyjny program na cały dzień.

W namiocie ustawiono kilka stolików dla dzieci, przy których najmłodszy pod okiem animatorów ozdabiają bombki na choinkę, dekorują świąteczne pierniki. Swoje biuro ma Mikołaj – można obok niego usiąść i się sfotografować, porozmawiać, a do skrzynki

wrzucić list. W kiermaszowych domkach są wypieki, ozdoby czy kartki świąteczne. Można zaopatrzyć się w karpia i choinkę. Marian Synowiec z mikrofonem zachęca do udziału w zabawie.

Korzonne pierniki toruńskie, kostkę piernikową z dżemem, roladę i ciasto makowe poleca Ewa Gašior z cukierni „Gempe”. – Wszystko co najlepsze na święta – mówi i dodaje: - Jest sympatycznie: muzyka gra, bardzo dobra atmosfera, dużo się dzieje: śnieżynki, Mikołaj, konkursy dla

dzieci. Pomysł jest rewelacyjny, jak najbardziej należy powtórzyć go w przyszłym roku. Te wyroby można dostać również w firmowym sklepie. Tuż obok Katarzyna Szyja z piekarni „Gempe” oferuje sztolę bożonarodzeniową czyli specjalne świąteczne ciasto keksowe z marcepanem, bakaliami i rumem. Jest także chlebek piernikowy i wigilijny z żurawiną wypiekany na drożdżach. Oprócz tego można się zaopatrzyć w różne rodzaje chleba.

Natalia Sikora i Maria Olejnik,

uczennice szkół ponadgimnazjalnych, są wolontariuszkami i na rzecz hospicjum „Cordis” sprzedają kartki świąteczne zrobione przez rodziców chorych dzieci. Są też świeczki wykonane przez gimnazjalistów. - Jest duże zainteresowanie i już sporo zebrałyśmy – mówią dziewczęta. – Czuje się magię świąt, warto takie kiermasze organizować, to był dobry pomysł, bo można też pomóc chorym dzieciom.

Choinki, wieńce i różne ozdoby własnej roboty oferuje Wanda Bieta. Wyglądają jakby zrobione zostały z plastikowych rurek, ale tak naprawdę to zaplecione zwitki papieru pokryte akrylowym lakierem. Pani Wanda zajmuje się tym od roku. - Pomysł wzięłam od kuzynki. To nie jest trudne, ale bardzo pracochłonne. Zrobienie kilkunastocentymetrowej choinki trwa parę godzin. Za to jest bardzo odprężające. – wyjaśnia. Dużo osób z zainteresowaniem ogląda te wyroby, gorzej ze sprzedażą. Kiermasz jest dla niej jedyną okazją do pokazania tych wyrobów.

- To jest coś nowego, innego, na czym jeszcze nie byłam – mówi Alina Fałara, która przyszła na kiermasz z córką Małgosią. - Dzieciaki się cieszą, że zobaczyły Mikołaja,

dostały cukierki, aniołki na choinkę, zakupiliśmy parę pamiątek – wieniec na drzwi, ale pieniądze poszły też na szczytny cel – to też dobrze. Pani Alina ocenia, że zorganizowanie kiermaszu to był dobry pomysł również dlatego, że można się spotkać, z kimś porozmawiać - W przyszłym roku też przyjdę, jak będzie – dodaje na zakończenie.

- Planujemy, aby w następnych latach też zorganizować taką imprezę świąteczną. Jesteśmy otwarci na spostrzeżenia, uwagi i propozycje mieszkańców, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić program tego przedsięwzięcia – powiedział nam burmistrz Jan Chwiedacz.

- Przedtem my musiały do Austrii wyjeżdżać na takie imprezy, a teraz mamy Austria w Imielniu. Ładnie się robi w naszej miejscowości. Jak na pierwszy raz to tu jest ładnie – mówią Marta Skowrońska i Lidia Kopiejka. Jeszcze nic nie kupiły, bo dopiero przyszły, ale są zadowolone. (zz)



Konkurs na szopki

Do konkursu „Szopka Świąteczna 2013” zgłoszono 32 szopki wykonane przestrzennie, których autorzy mają od 5 do 15 lat.

- Wyraźnie wyodrębniła się grupa twórców szukających nowych rozwiązań w przedstawieniu sceny w stajence, a to przez zastosowanie niespotykanego wcześniej materiału, albo szukając uproszczenia form jak np. prace wykonane z papieroplastyki i orgiami. Od kilku lat obserwuje się duże zainteresowanie udziałem w konkursie grupy dzieci w wieku 7 – 10 lat. Pozostałe grupy uczestników są mniej liczne. W tegorocznych realizacjach podobnie jak w ubiegłym roku, młodzi twórcy starają się zaszkoczyć oryginalnymi rozwiązaniami formalnymi, indywidualizmem oraz wyszukanyymi materiałami zastosowanymi w

wykonaniu prac konkursowych. Niewielu próbuje sięgając do tradycji, wyrażać nastroj, który towarzyszy świętom Bożego Narodzenia – ocenia Urszula Figiel-Szczepka z „Sokolni”

Komisję konkursową stanowi: ks. proboszcz Eugeniusz Mura – przewodniczący oraz Mirosława Strojny, Roman Jochymczyk i Urszula Figiel-Szczepka.

Zgodnie z założeniem, komisja konkursowa kierując się kryteriami piękna, estetyki, stopnia samodzielności wykonania, oryginalności użytych materiałów oraz ogólnego wyrazu, przyznała nagrody w pięciu grupach wiekowych.

I GRUPA 5-7 lat
I miejsce Ola i Kasia Wojtowicz (7 i 3,5 l), Zosia i Małgosia Pielorz (7 l, 3,5 l)
II miejsce Zosia Stolorz (6 l),

III miejsce Jaś Pielorz (5 l), Amelia Żoła (7 l), Alicja Gwóźdź (7 l)

II GRUPA 8 lat
I miejsce Magdalena Bortel i Oliwia Kulasik (6 l. i 8 l.), Paulina Kozdra
II miejsce Magdalena Malinowska, Paweł i Martyna Kuc (8 i 7 l.)

III miejsce Natalia Stolorz, Victoria Adamidis
Wyróżnienia: Olivier Kuc, Zuzanna Klimczok

II GRUPA 9 lat
I miejsce Zosia Ścierańska
II miejsce Weronika Pawełczyk, Monika Misiak
III miejsce Amelia Sromek, Julia i Marek Wojtas (9 i 7 l.)

III GRUPA 10-12 lat
I miejsce Agata Opitek (12 l.)

II miejsce Zuzanna Malinowska (12 l.)
wyróżnienia: Kacper Kaczor (12 l.), Marta i Maria Marszołek (10 i 4 l.), Monika Kuc (12 l.)

IV GRUPA 13-15 lat
I miejsce Liliana Marszołek (14 l.)
II miejsce Karolina Kaczor (14 l.)
Wyróżnienia: Paweł i Piotr Kałucy (13 l.),

V GRUPA ORYGINALNOŚĆ
I miejsce Paweł Tymcio (8 l.)
II miejsce Marta Stolorz (8 l.), Anna Kurek (10 l.)
III miejsce Weronika Ścierańska (14 l.)

PRACA GRUPOWA – Miejskie Przedszkole w Imielinie – grupa SMERFY



Misie i inni bohaterowie bajek



Dzień Pluszowego Misia zorganizowały dwie biblioteki – w szkole podstawowej i w gimnazjum. W obu w przygotowania włączyli się uczniowie tych szkół.

Bibliotekaszkołypodstawowej zaprosiła misie - maskotki wzorowane na popularnych bajkach i anonimowe misie z naderwanym uszkiem. Łączyło je jedno - były ukochane. Do biblioteki przyszedł też sześciolatek, który ma zajęcia w budynku obok. Starsi koledzy ze szkoły przygotowali dla nich inscenizację o misiach. Były też zabawy, konkurs i wesołe wierszyki. Dzieci przypominały sobie postacie znanych misiów, bohaterów książek i filmów, poznały historię misia-zabawki. Dużo radości sprawiło im wykonanie portretów misia techniką origami. Mali goście świetnie sobie poradziła, pracując pod okiem Agnieszki Pawelec, wychowawczyni świetlicy. Wędrując na zajęcia plastyczne do świetlicy szkolnej mali goście zajrzeli do klas, gdzie uczą się pierwszoklasiści, odwiedzili sekretariat i gabinet pani dyrektor.

Misiowe święto biblioteka szkolna zorganizowała po raz dziesiąty i na dobre wpisało się już ono w kalendarz szkolnych imprez. Mijają mody na różne zabawki - wystrojone pieski, lalki-upiorki, kucyki, itd. a pozycja misia w dziecinnym pokoju pozostaje niezachwiana – opiera się modom i upływowi czasu. Warto o tym pamiętać, wybierając świąteczne prezenty.

Przedszkolaki z okazji Dnia Pluszowego Misia zawładnęły również biblioteką w gimnazjum. Misiowe bajki i wierszyki czytali młodszym kolegom gimnazjaliści w maskach, wykonanych w świetlicy. W przerwach między obcowaniem z literaturą dziecięcą maluchy układały puzzle



przedstawiające misia Koralgola i misia Uszatka oraz odpowiadały na pytania o tematyce misiowej. Obserwowały też pokaz origami, a następnie ozdabiały papierowe misie. Był czas także na tańce z misiami, które dzieci przyniosły ze sobą z domu. Na pożegnanie przedszkolaki dostały misiowe zelki oraz kolorowanki.

W gimnazjum odbyła się także inna akcja – „Podziel się bajkami z przedszkolakami.” – Wzięło w niej udział kilkunastu uczniów - relacjonuje bibliotekarka Maria Habryka – którzy bardzo chętnie się do niej włączyli, czytając bajki. Były to najpopularniejsze utwory Juliana Tuwima, czy też Jana Brzechwy. Celem naszej akcji było propagowanie czytelnictwa od najmłodszych lat. Świadczy ona o znakomicie układającej się współpracy gimnazjum z przedszkolem. Będziemy je realizować również w przyszłości, ponieważ chęć kontynuacji jest zarówno po stronie gimnazjalistów, którzy pytają ciągle „kiedy pójdziemy czytać maluchom”, jak i po stronie najmłodszych czytelników. (hg, zz)



12 stycznia (niedziela) godz. 18.00 „Jasełka polskie” Teatr Komanderów

Jedynym w tym roku przedstawieniem „Jasełek polskich”. Spektakl, przygotowany jeszcze przez założyciela teatru Józefa Komanderę, oparty jest na tekstach jasełek salezjańskich, schillerowskich i rydłowskich oraz na fragmentach Pisma Świętego. Wystawiany był niegdyś w „szopie” na Pasieczkach, a od 2001 roku można go oglądać w „Sokolni” w nowej inscenizacji Stanisławy Szczepanik. Barwne przedstawienie, z nową muzyką i scenografią składa się z 2 obrazów i trwa około półtorej godziny. Bierze w nim udział ponad 30 osób, przy czym każdego roku pojawiają się nowe twarze, zwłaszcza wśród najmłodszych odtwórców ról aniołków, pastuszków itp.

O czym nie mówią?

O czym nie mówią nam poloniści? - taki prowokacyjny zachęcający tytuł nosi książka Alicji Zdziechiewicz. Spotkanie z autorką odbyło się 22 listopada w imielińskiej bibliotece. - Każdy z nas chce być piękniejszy, dlatego przedstawia się od lepszej strony – zauważyła A. Zdziechiewicz - artyści również celowo ją pokazują. Przedstawieniem drugiej – powszechnie mniej znanej lub wcale – zajęła się w swojej książce.

Na spotkaniu wyjaśniła też, dlaczego nie mówią (ponieważ sama jest polonistką w jednym z katowickich liceów, więc lepsza byłaby forma: dlaczego nie mówimy) o tym poloniści: „bo szkoła ma kształcić przyszłych oby-

wateli, dlatego czytane są książki propagujące pozytywne wzorce osobowe”, „bo niewygodne tematy spychane są na margines”, „bo nie wypada o tym mówić”. I mimo zachęty umiejętnie prowadzącego spotkanie Jacka Moryca („zwalmy z pomników kilku pisarzy”) wcale nie chciała tego robić, a co najwyżej „zeskrobać trochę cementu”. Dlatego była mowa o kobietach naszych wieszczów, celebrytach-Skamandrytach, narkotykach Witkiewicza, homoseksualizmie, pijaństwie, krewnych współczesnych pisarzy cenzurujących ich biografie. Odkrywanie pewnych sfer życia intymnego twórców stało się dziś modne. Autorka stawia też tezę, że „uczniowie chętniej przeczytają lektury, gdy dowiedzą się, że pisarze byli bardziej ludzcy”.

- Było bardzo sympatyczne, nie spodziewałem się, że przyjdzie tyle osób. Zadawały dociekliwe pytania, świadczące o otwartych umysłach – powiedziała nam autorka po spotkaniu. Zdradziła też, o czym będzie jej nowa książka: - O medycynie staropolskiej, medycynie magicznej - receptach z roślin, zwierząt, minerałów, o antropologicznym obrazie świata zawartym w starodrukach z XVI i XVII wieku.

A poza tym pani Alicja będzie mieszkanką Imielina, gdyż nad zalewem buduje dom. - Imielin spodobał mi się, bo to taka ładna okolica, czuję się tu jak na wakacjach. Są takie sielskie klimaty - wyznaje. (zz)

Imieliński bluesowy

Odpowiedni marketing zdecydował, że tym razem do udziału w Imielin Blues Festival zgłosiły się zespoły nie tylko z najbliższej okolicy, ale również ze Środy Wielkopolskiej, Pabianic czy czeskiej Ostrawy – ocenia Grzegorz Kapołka i zwraca uwagę, że poziom zespołów był wysoki. Grały one szeroko rozumianego bluesa - z rockiem i jazzem, a nawet rap.

Pierwsze miejsce zdobył zespół „Goliński, Ptasznik Trio” złożony ze studentów Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej. - Grają swoją muzykę w sposób fenomenalny z elementami improwizacji – skomentował ich występ imieliński gitarzysta. Kolejne miejsca zajęły zespoły „Old Wave” z

Dąbrowy Górniczej i „SKL” z Kłobucka.

W drugim dniu festiwalu oprócz nagrodzonych wystąpiła Jorgos Skolias Orkiestra – również z udziałem imielinian: puzonisty Bronisława Dużego i Grzegorza Kapołki. Zagraли kilka popularnych standardów bluesowych, które zdobyły uznanie licznie zgromadzonej publiczności.

- Nasz festiwal zmierza w kierunku popularyzacji bluesa - muzyki prostej ale i elitarniej. Uczymy się czegoś nowego z każdą jego edycją i sądzę, że podczas kolejnej

poprawimy organizacyjnie szczególnie i dlatego będzie jeszcze lepsza – wyjaśnia G. Kapołka.

- Przy okazji tego festiwalu mówi się w mediach dobrze o Imielinie, występują zespoły z różnych stron Polski. Sądzę, że jest to dobry sposób na promocję

miasta, gdyż wykorzystujemy nasz potencjał – to czym możemy się pochwalić. Festiwal jest jeszcze młody, zdobywa renomę, rozwija się, dlatego warto go kontynuować – komentuje udział miasta w tym przedsięwzięciu burmistrz Jan Chwiedacz. (zz)



Młyn Kuźnika

Otrzymaliśmy od Damiana Adamczaka, kustosa chorzowskiego skansenu, następujący list: „Poszukujemy osoby (rodziny) związanej z dawnym imielińskim młynem wodnym przy ul. Wandy. Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” posiada w swoich zbiorach wspomniany młyn wodny z Imielina. Pragniemy dowiedzieć się historii związanych z tym młynem. Interesują nas stare zdjęcia młyna, w tym osób przebywających w obiekcie i wszelkich pamiątek.”

Kontakt ze skansenem: Damian Adamczak - st. kustosz, tel. 32 241 07 18 w. 114 , 517 342 578, e-mail: adamczak@muzeumgpe-chorzow.pl

Poniżej historia młyna, którą przekazał nam Bernard Kopiec, znawca dziejów Imielina.

19 września 1793 roku młynarze Jan Turczyński i jego syn Jakub otrzymali prawo prowadzenia nowego młyna pod Imielinem. Musieli płacić 50 złotych czynszu, 8 złotych kanonii, a także 1 złoty prawdopodobnie na kościół w Łędzinach.

Młyn ten mieścił pod jednym dachem część przemysłową i mieszkalną złożoną z izby i komory. Sień przelotowa wyłożona była kamieniami rzecznyymi, a w jej środku stał duży komin oraz frontowa część pieca chlebowego. Na belce stropowej w izbie znajdował się napis: „Fundator T. Turczyński święty Florianie Nasz Mięły Panie Niechaj ten budynek od ognia nie zginie 12 czerwca Roku 1855”.

Budynek młyna miał przejąć w dzierżawę Jan Turczyński w roku 1848 (w rodzinie Turczyńskich zwykle jeden z synów miał na imię Jan). Młyn był wtedy w bardzo złym stanie technicznym i napis na belce pochodził z cza-

sów jego remontu. Budynek był drewniany, konstrukcji wieńcowej z przegródkami z cegły. Ściany zewnętrzne z bali drewnianych iglastych łączonych na jaskółczy ogon.

Na zewnątrz budynku od strony młyńskiej znajdowało się osadzone na dębowym wale nasiębierne koło młyńskie. Na przeciwległym końcu wału, już wewnątrz budynku mieściły się drugie koło - paleczne, kosz na ziarno, kamienie młyńskie oraz skrzynie na mąkę. Młyn uruchamiano poprzez otwarcie zastawki i wypuszczenie wody do koryta na kole wodnym. Koło młyńskie wykonane było z drewna, a jego główny wał dębowy o średnicy 46 cm osadzony był na łożyskach ślizgowych (żeliwnych). Koło obracało się 19 razy na minutę. Woda, która płynęła ze stawu około 50 m, ujęta była w koryto ziemne. W pobliżu koryta istniał staw retencyjny, który w wypadku niekorzystania z koła



wodnego, stanowił przelew dla napływającej wody. Bezpośrednio na koło wodę doprowadzało drewniane koryto. Dopływ wody regulowany był przy pomocy drewnianej pionowej zasuwki, zawieszanej na łańcuchu.

Ostatni właściciel młyna nazywał się Wilhelm Kuźnik. Była to bardzo ciekawa postać. Pochodził z małej miejscowości w powiecie Strzelce Opolskie, a od 1906 roku mieszkał z rodzicami w Sośnicy. Podobnie jak ojciec pracował na kolei. Od 1914 roku był w wojsku, walcząc na frontach I wojny światowej. Brał udział w III powstaniu śląskim, będąc dowódcą baonu.

3 października 1922 roku ożenił się z Gertrudą (z domu

Turczyńska), wdową po Janie Ciepłym, zamordowanym w roku 1920 przez niemiecki Grenzschutz w Urbanowicach. Po ślubie zamieszkał w Imielinie i zaczął remontować zaniedbany młyn, równocześnie pracując na kolei jako zawiadowca stacji w Brzezince. Od 1936 roku był na rencie.

Okolo roku 1840 część gruntów należących do biskupstwa zostało wydzierżawionych dziaćkowi żony Kuźnika (ok. 150 morgów). Całe gospodarstwo zostało podzielone pomiędzy trzech synów. Jedną część wraz z młynem otrzymał syn Jan Turczyński. Jego następcą był teść Kuźnika Błażej Turczyński i jego żona Maria z domu Szmajdych (pochodziła z Jankowic). Błażej zmarł w 1922 roku, a Maria w 1946. Gospodarstwo odziedziczyła córka Gertruda. Umowa dzierżawna przywydywała, że oprócz opłaty pieniężnej, musiano dostarczyć pewne ilości przerobionego jęczmienia

do biskupiego browaru w Imielinie. Gdy majątek biskupi rozparcelowano, czynsz dzierżawny pobierał browar. Ostatnią spłatę dla browaru zapłacono w roku 1929. Młyn pracował do 1939 roku, kiedy Niemcy zakazali mieć ziarno i młyn zaplombowano.

Młyn Kuźnika przed przeniesieniem do skansenu, stał przy ulicy Wandy 36. Został sprzedany do skansenu we wrześniu 1970 roku za 50 tys. złotych. Kuźnik będąc już w podeszłym wieku, marzył, żeby zbudować replikę młyna, a w nim założyć muzeum swego imienia.

W czasie okupacji Kuźnik był pracownikiem Urzędu Gminy Jeleń. Po drugiej wojnie światowej sprawował funkcję wójta w Izbičku w województwie opolskim. Natomiast w 1950 roku był zastępcą przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Imielinie. Zmarł 22 października 1980 roku.

Bernard Kopiec

Andrzejkowe spotkanie

80 emerytów z imielińskiego koła spotkało się 21 listopada. Prezes Bernard Stolorz powitał uczestników w imieniu listopadowych i grudniowych solenizantów. Zaprosił w styczniu na wyjazd na jasełka do cieszyńskiego Teatru Miejskiego. Poinformował o ofertach wycieczek krajowych i zagranicznych oraz przyjmowaniu propozycji imprez na rok 2014.

Zapowiedział, że kolejne okolicznościowe spotkanie połączone z opłatkiem oraz z Dniem Babci i Dniem Dziadka odbędzie się w Sokolni 16 stycznia (czwartek) o godz. 15.00. Wręczył także specjalne podziękowanie sole-

nizantce Otylii Hantulik, która najdłużej bo od 33 lat należy do imielińskiego koła emerytów.

Listopadowi solenizanci to: Zofia Kurczyk, Róża Noras, Elżbieta Tworek (80 lat), Danuta Porwit, Rufin Wieczorek (70 lat), Jan Jurecki, Tadeusz Owsianka, Otylia Górecka (65 lat) i Rozalia Wróbel.

W grudniu urodziny świętują: Jacek Suchocki, Otylia Hantulik, Leokadia Bielas, Otylia Nowrocka, Krystian Nowicki, Czesława Skóra, Genowefa Labe, Agnieszka Hamik, Emilia Szolczewska (80 lat), Elżbieta Figiel, Dorota Tydniarska, Joanna Lecybil, Lidia Spyra, Edeltrauda Kaizer, Szczepan Skubisz, Krystyna Tomczok.



Z rodzinnych albumów

Zamieszczona w ubiegłym miesiącu opowieść pani Marii Biskupskiej, która prezentowała zdjęcia ze swojego rodzinnego albumu, spotkała się z żywym oddźwiękiem czytelników. Przede wszystkim uściślono, że pokazana na zdjęciu młockarnia stała na górze w gospodarstwie Wilhelma Jochemczyka.

Natomiast na zdjęciu przedstawiającym skubanie pierza opisaną jako nieznaną osobą okazała się Marta Jagoda - to siostra Justyny Brysz, która przekazała nam tę informację.

Dziękujemy za uwagi. Właśnie ustaleniu prawdziwych okoliczności służy również publikacja tych zdjęć. Za miesiąc kolejny odcinek wspomnień „Z rodzinnych albumów”. (zz)

Bez gołębi nie ma życia

Hodowcy gołębi pocztowych sekcji spotkali się 15 listopada, by podsumować miniony rok. Było wręczenie pucharów i dyplomów najlepszym – którzy osiągnęli sukcesy w lotach gołębi młodych i starych. Były gratulacje od burmistrza Jan Chwiedacza.

Prezes proszony o wytypowanie hodowcy osiągnącego w ostatnich latach największe sukcesy, wskazuje na duet Jodłowiec – Strzelecki. Panowie są zresztą skoligaceni, stąd utrzymują jeden gołębnik i dzielą się obowiązkami.

Czesław Jodłowiec wspomina, że w 2001 roku подарowano mu kilka sztuk gołębi i tak rozpoczęła się przygoda z tymi ptakami. Na początku ponosił dotkliwie straty. Z ponad 20 gołębi zostało mu zaledwie 6. W 2005 r. zaczął odnosić pierwsze sukcesy. W następnym roku był na 7 miejscu w oddziale i odtąd już jego gołębie mieszczą się w 10 najlepszych. W tym roku zdobył 6 miejsce oraz 14 w rejonie (na 400 hodowców). Pytany o sposób na sukces jego gołębi, odpowiada krótko: - Nie dostaną (odpowiednio zjeść), nie poleca. Ważny jest rytm karmienia w ciągu tygodnia przed



Siedzą od lewej: Henryk Szumniak, Paweł Gąsiorek, Bartosz Szumniak, Jan Strzelecki, Czesław Jodłowiec, Romuald Komandera. Stoją od lewej: Ludwik Karweta, Witold Walencik, Wiesław Jachimczyk, burmistrz Jan Chwiedacz, Dariusz Gorczyta, Henryk Pacwa, Krzysztof Jochemczyk, Marian Kubiciel, Józef Goczoł, Stanisław Hamik.

lotem. Ważna jest dyscyplina i odpowiedni trening – odbywanie lotów próbnych przed właściwymi zawodami. W sezonie są to obloty dwa razy dziennie – rano i wieczorem, łącznie 3-4 godziny. Gołębie jak sportowcy muszą trenować i odpoczywać. - Jest dużo pracy, bo trzeba przypilnować, jak latają, a jak zawołam, to mają wejść do gołębnika – opowiada hodowca. Hobby bywa kosztowne, gdy chce się zadbać

o ptaki, ale daje dużo satysfakcji – zwłaszcza gdy są wyniki. Korzyści są też dla żon, bo mają mężów zawsze w domu.

Józef Goczoł jest natomiast hodowcą z największym stażem – należy do sekcji od ponad 40 lat. Gołębie trzymał też jego oj-

ciec. - Kiedyś był inny system lotowania – wspomina. - Dzisiaj trzeba mieć drużynę liczącą 50 gołębi, a kiedyś wystarczyło 25-30 żeby lotować dziesiątką. Część zostawała w domu, a teraz ma się 50 i tyle leci. - Czy to dobrze? - Każdy system ma swoje plusy i minusy – odpowiada. Pan Józef należy również do hodowców z największymi sukcesami.

Był trzykrotnym mistrzem oddziału w Mysłowicach w kategorii gołębi starych. Startował w mistrzostwach Polski, okręgu i rejonu. - Do wszystkiego trzeba mieć szczęście – mówi i nie przypisuje sobie jakichś szczególnych zasług. A za przykład podaje, że trzy lata temu prawie wszystkie mu zginęły z powodu choroby.

- To jest moje hobby, a jak się coś robi tyle czasu, to „wchodzi w krew” i okazuje się, że jak tego nie ma, to brakuje czegoś, czyli bez gołębi nie ma życia. (zz)

Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział Mysłowice Sekcja Imielin. Prezesem Sekcji Imielin jest Ludwik Karweta

Najlepsze wyniki w lotach gołębi starych sezonu 2013: mistrz Jodłowiec - Strzelecki, I wicemistrz Romuald Komandera, II wicemistrz Paweł Gąsiorek, 1 przewodnik Witold Walencik, 2 przewodnik Krzysztof Stolorz, 3 przewodnik Józef Goczoł.

Najlepsze wyniki w lotach gołębi młodych sezonu 2013: mistrz Romuald Komandera, I wicemistrz Dariusz Gorczyta, II wicemistrz Wiesław Jochemczyk, 1 przewodnik Jodłowiec - Strzelecki, 2 przewodnik Henryk Pacwa, 3 przewodnik Paweł Gąsiorek.

Najlepszy lotnik gołębie stare - Jodłowiec - Strzelecki; gołębie młode - Bartosz Szumniak.

Pamięci ks. Jana Gdaka

Dziesięć lat temu ks. Jan Gdak z Imielina został delegowany do Łędzin, gdzie w kaplicy szpitalnej pw. św. Ojca Pio przy Oddziale Rehabilitacji MZOZ odprawiał co wtorek msze św. 10 grudnia w tejże kaplicy została odsłonięta tablica upamiętniająca posługę imielińskiego duszpasterza. Ks. Jan Gdak po ciężkiej chorobie zmarł 26 kwietnia tego roku i został pochowany

w Imielinie. O jego wyjątkowym życiu pisaliśmy kilkakrotnie na łamach „Kuriera”. - Chcemy, żeby bardziej w nas zaistniała pamięć o ks. Janie i dlatego poświęcamy tablicę ku jego czci – powiedział podczas tej uroczystości ks. Marek Urbanek z Krasów, jego następca w tym dziele.

Była to również okazja do uczczenia 10-lecia ustanowienia kaplicy (odbyła się do-

kładnie w tym samym dniu po 10 latach od jej erygowania) i 15-lecia Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Rehabilitacji „REHA-VITA”, którym kieruje Grażyna Mazurkiewicz. .

Uroczystą mszę św. koncelebrowało sześciu duszpasterzy – w tym ks. Leon Pawełczyk z Imielina. Wzięli w niej udział również Tomasz Lamik i Dariusz Staszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta. (zz)

Ekslibrysy A. Hachuły



Aleksandra Hachuła prezentuje w Sokolni swe niezwykle ekslibrysy. Wernisaż jej prac odbył się 24 listopada.

Jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, na specjalności grafika warsztatowa z grafiką użytkową.

Pokazywała swoje prace na kilkunastu wystawach w kraju (m.in. Warszawa, Bielsko Biala, Łódź, Kraków) i za granicą (Niemcy, Bułgaria, Chiny, Dania). (zz)

Zawierowali na parkiecie

Do „Sokolni” zjechało 120 par tanecznych, by wziąć udział w X Turnieju Tańca Towarzyskiego o puchar burmistrza Imielina. Tłok był niesamowity, ale za to panowała wspaniała atmosfera.

Wirowali na parkiecie od najmłodszych do najstarszych, a przyjechali z klubów tanecznych niemal z całej Polski, pokazując najpiękniejsze stroje i taneczną klasę. Organizatorem był Klub Tańca „WIR” Marzeny Lozin-

szek, która prowadzi zajęcia m.in. w Imielinie. Ona też zainicjowała turniej, który z roku na rok cieszy się coraz większym powodzeniem. W tym roku do konkursu wystawiła dzieci z rekreacyjnej grupy tanecznej, liczące 10-11 lat. Startująca w niej imielińska para Laura Wojciuch i Dominik Spyra, uplasowała się na VI miejscu. - To bardzo zdolna para i czeka ją jeszcze wiele nagród i awansów – powiedziała Marzena Lozinszek. (d)



Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 9 listopada
w imielińskim kościele



Piotr Julian Osoba urodzony 28 lipca
syn Sławomira i Agnieszki
chrzestni: Grzegorz Osoba i Agata Damek



Dariusz Grzegorz Rogalski urodzony 12 października
syn Marcina i Marioli
chrzestni: Grzegorz Siupka i Grażyna Siupka



Krzystian Rafał Roszyk urodzony 26 września
syn Adama i Moniki
chrzestni: Rafał Paluch i Patrycja Paciej



Martyna Teresa Stolecka urodzona 2 października
córka Krzysztofa i Ewy
chrzestni: Marcin Wieczorek i Kamila Stolecka

Najlepsi w powiecie

Imielińscy szachiści zakasowali konkurentów uczestniczących w II międzygminnym turnieju szachowym. Wzięły w nim udział czteroosobowe drużyny z 6 szkół podstawowych i pięciu gimnazjów – z Imielina, Chełmu Śląskiego, Łędzin, Golańca i Bojszów. Prawie pół setki dzieci i młodzieży zasiadło do szachownic w Domu Kultury „Sokolnia” w Imielinie.

W kategorii gimnazjalistów na II miejscu stanęli łędzinianie z G nr 1, a na III z G nr 2. W kategorii szkół podstawowych tuż za grupą z Imielina uplasowali się zawodnicy z Łędzin i Chełmu Śl.

Sędziowie postanowili przyznać puchary dla trójki najmłodszych zawodników w tym turnieju. Dla sześciolatki Alicji Rodzyn, nieco starszego od niej Przemka Myszora i Jakuba Kulika. Cała trójka to szachiści z Imielina, którzy ćwiczą w klu-

bie szachowym „Diagonalia” w „Sokolni” i już odnoszą sukcesy.

Alicja polubiła szachy, dlatego od dwóch lat przychodzi uczyć się tej gry do imielińskiej „Diagonalii”. – W przyszłości będzie dobrą zawodniczką – chwali ją Krystian Klimczok – ma na to zadatki. – Startowałam już w czterech turniejach – pochwaliła się rezolutna Ala, która kiedyś (w elemencie) „miała kota”, a teraz Ala ma szachy!

Nagrody i słodycze ufundował Urząd Miasta i wręczał burmistrz Jan Chwiedacz. Zawody sędziowali Józef Kaleta i Krystian Klimczok, a organizatorem był Janusz Gondzik. Na zakończenie na uczestników czekała jeszcze niespodzianka - serki i drobne zabawki ufundowane przez firmę Danon. Kolejne zawody w lutym przyszłego roku zorganizuje gmina Chełm Śl. (dan)



Trampkarskie nadzieje

Młodzi zawodnicy Pogoni Imielin (rocznik 1999, 2000) zajęli 2 miejsce w jesiennej rundzie rozgrywek katowickiej ligi trampkarzy starszych. Podopieczni Jacka Stęchłego w ostatniej kolejce pokonali Slawię Ruda Śląska.

J. Stęchły objął drużynę w lipcu tego roku. – Na treningach jest duża frekwencja, chłopcy chcą grać i dlatego są wyniki, grając z najlepszymi klubami na Śląsku – mówi trener. Ponieważ w

jednym roczniku (1999) na którym zbudowany jest zespół, nie ma tylu chętnych z Imielina, dlatego dołączają chłopcy z sąsiednich miejscowości. Najlepsi mają szansę zagrania w przyszłości w pierwszej drużynie. Trener chwali również postawę rodziców młodych zawodników, którzy przyjeżdżają na mecze, dopingują, motywują do gry. Dzięki temu również udaje osiągać bardzo dobre rezultaty. (zz)

Na zdjęciu stoją od lewej: Sebastian Skiba, Paweł Hyziński, Bartosz Bryniarski, Piotr Szolczewski, Szymon Chechelski, Mateusz Grzybowski, Kamil Jochemski, Paweł Kamiński, Jakub Brzozowski, Waldemar Majewicz i Jacek Stęchły - trener; klęczą od lewej: Kamil Paluch, Daniel Lipka, Radosław Urbańczyk, Dawid Zych, Piotr Wyciślik, Dawid Kuc i Dawid Bara.



foto: Andrzej Mańka